

# Na skraju przepaści

Data publikacji: 3.02.2024 19:00

Trzy pracownice Księgarni Piastowskiej w Cieszynie początkiem stycznia otrzymały trzymiesięczne wypowiedzenia. Właściciele przerosły koszty utrzymania lokalu. Zwrócili się do miasta o obniżenie czynszu.



Fot: FB księgarni

## Nie tracą nadziei

Monika Dąbrowska, kierownik Księgarni Piastowskiej poinformowała, że wypowiedzenie lokalu przyjął również cieszyński Zakład Budynków Mieszkalnych, do którego należy obiekt. Księgarnia Piastowska działa przy ul. Głębokiej od ponad 50 lat. To na jej wystawie prezentowane są od lat tableau uczniów miejscowych szkół.

Właściciele księgarni od kilku tygodni rozmawiają z przedstawicielami miasta, szukając rozwiązań, które mogłyby zapobiec zamknięciu domu książki. – **Na razie bez skutku. Zaproponowano nam inny lokal na Starym Targu w Cieszynie, ale to nie jest miejsce dla nas** – wyjaśniła Dąbrowska.

Dodała, że miasto nie chce się zgodzić na obniżkę czynszu. – **My możemy się zmieścić w 1/3 powierzchni tego lokalu. W poniedziałek jest kolejne spotkanie z osobami, które chcą ratować księgarnię. Jednym z pomysłów jest m.in. organizowanie tutaj czytania książek, organizowane przez Krytykę Polityczną.** – wyjaśniła. Jednym z pomysłów jest stała współpraca z cieszyńską filią Uniwersytetu Śląskiego, a także zorganizowanie stałej wystawy cieszyńskich artystów. Monika Dąbrowska żywi nadzieję, że uda się osiągnąć porozumienie i ocalić księgarnię.

## Rzadko kupujemy książki

Gabriela Staszkievicz, burmistrz Cieszyna o problemach Księgarni Piastowskiej kilka dni temu poinformowała na swoim profilu na Facebooku. Potwierdziła, że właściciele końcem ubiegłego roku zwrócili się z wnioskiem o obniżkę czynszu. Argumentowali, że zyski z ilości sprzedanych książek nie pokrywają kosztów utrzymania lokalu. – **Potrzebują obniżki z 10 do 8 tysięcy zł, czyli o jakieś 25 procent. Lokal był jeszcze w ostatnim czasie podłączany do Energetyki Cieszyńskiej, do sieciowego ciepła. To jest duża rzecz, która może się odbić** – napisała burmistrz.

W rozmowie z naszym portalem burmistrz potwierdziła informacje, że księgarze podczas spotkań przekonują, iż lokal jest dla nich za duży. – **Wystarczyłoby im około 160 m kw., a tam jest 470 metrów kw. Zaczęliśmy z nimi rozmawiać, czy dałoby się wydzielić część pomieszczeń. To nie byłoby łatwe, ale wtedy oni mogliby je podnająć. To także obniżyłoby im koszty utrzymania** – wyjaśniła. Dodała, że bardzo dobrze zna cały obiekt. – **Tam są duże pomieszczenia na zapleczu, które obecnie są wykorzystywane w niewielkiej części i ogromne piwnice, które po remoncie mogłyby być atrakcją** – powiedziała.

Przyznała, że prezes Zakładu Budynków Mieszkalnych zaproponowała inny lokal na księgarnię, ale oferta spotkała się z odmową właścicieli. – **Interesuje ich wyłącznie obniżka czynszu** – wyjaśniła Gabriela Staszkievicz. – **Chcemy dojść do takiego rozwiązania, które poprawiłoby sytuację na stałe, a nie na dwa, trzy miesiące. Rozmowy są trudne** – podkreśliła.

Burmistrz zaznaczyła jednak, że gdyby samorząd zgodził się na obniżenie czynszu, to wkrótce z podobnymi wnioskami przyszliby także inni przedsiębiorcy.

W swoim poście na FB Gabriela Staszkiwicz zachęciła mieszkańców Cieszyna, aby kupowali książki w Księgarni Piastowskiej. - ***Niestety w obecnych czasach sprzedaż książek wymaga wiele wysiłku i niestandardowych pomysłów na ofertę. Mało czytamy i równie rzadko kupujemy książki. Dlatego tacy przedsiębiorcy mają problemy*** – napisała.

Księgarnia Piastowska należy do ogólnopolskiej sieci księgarń „bookbook”.

(ach)